

J. PAWEŁ GIEORGICA

INSTYTUT ADMINISTRACJI, SAMORZĄDU I PRAWA

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH I PRAWNYCH

UNIwersytet PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNY W SIEDLCACH

E-MAIL: PAWLICA1@GMAIL.COM

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI JAKO KIERUNEK EMIGRACJI POLAKÓW. WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA

Wstęp

Według danych Banku Światowego [Worldbank 2013], ponad 230 mln ludzi na świecie żyje poza krajem swoich narodzin, a ponad 700 mln migruje z tych krajów. W nadchodzących dekadach przewiduje się, że tylko takie stosunkowo niezależne od prowadzonej polityki państw czynniki, jak: zmiany demograficzne, globalizacja czy klimat powodować będą dalsze zwiększanie presji migracyjnej¹. Wszystkie one będą potęgowane przez dalszy rozwój komunikacji oraz konflikty międzynarodowe, które uruchamiają nowe masowe migracje.

Na procesy wzrostu międzynarodowej migracji można patrzeć z wielu różnych punktów widzenia. Najczęściej zwraca się uwagę na emigrację jako zjawisko ekonomiczne, zwiększające/zmniejszające dochody państw i poziom życia ich obywateli. Ma to wielkie znaczenie zwłaszcza dla krajów ubogich, państw znajdujących się w sytuacji kryzysu, ale także dla krajów o najwyższych dochodach. W 2013 roku emigranci z krajów rozwijających się dokonali do krajów swojego pochodzenia transferów pieniężnych w wysokości ponad 414 mld dolarów, co stanowi wzrost o 6,3% w stosunku do poprzedniego roku. Przelewy wysyłane do domu przez migrantów do tych krajów są ponad trzy razy większe od oficjalnej pomocy rozwojowej. Największymi odbiorcami przekazów są Indie (71 mld dol. USA), Chiny (60 mld dol. USA), Filipiny (26 mld dol. USA) i Meksyk (22 mld dol. USA). Inni znaczący odbiorcy to: Nigeria, Egipt, Bangladesz, Pakistan,

¹ Migracja – według definicji Międzynarodowej Organizacji Migracji – to przemieszczanie się osób lub grup w poprzek granicy międzynarodowej, albo w danym państwie. Takie ruchy ludności, obejmują wszelkiego rodzaju przemieszczania się osób, bez względu na długość trwania, skład czy przyczyny i obejmują uchodźców, wysiedleńców, migrantów ekonomicznych oraz osoby poruszające się z uwagi na inne cele, w tym łączenie rodzin (<http://www.iom.int/cms/en/sites/iom/home/about-migration/key-migration-terms-1.html#Migration>), [07.07.2013].

Wietnam i Ukraina. Jednak, jako udział w stosunku do PKB, przekazy te są relatywnie największe w krajach o mniejszych i niższych dochodach; m.in. takich, jak: Tadżykistan (48%), Kirgistan (31%), Mołdawia (24%). Pomimo obecnego globalnego osłabienia gospodarczego, w obecnym roku oczekuje się na całym świecie wzrostu przekazów pieniężnych do wielkości około 594 mld dolarów USA, z czego 449 mld dolarów otrzymają kraje rozwijające się. Oznacza to wzrost przepływów o około 6,6%, z czego niemała suma przepłynie do krajów rosnącej emigracji, takich choćby jak Polska, czy kraje Europy Południowo-Wschodniej i Wschodniej, Wspólnoty Niepodległych Państw czy także byłych republik sowieckich położonych w obrębie Kaukazu [Worldbank 2013].

Polska jest *per saldo* ważnym beneficjentem tego procesu, ponieważ od czasu wstąpienia do Unii Europejskiej emigranci przysłali do kraju ogółem ponad 140 mld złotych. Zwiększało to bieżący popyt wewnętrzny i przyczyniało się do wzrostu PKB oraz zamożności Polski. Emigracja to jednak nie tylko transfery pieniędzy, lecz także ochrona przed wzrostem bezrobocia [Kowalski: 2014]. Gdyby nie ostatnia fala wyjazdów na Zachód, zamiast 2,2 mln bezrobotnych mielibyśmy ponad 4 mln osób bez zajęcia. Emigracja polska w ostatnich latach z różnych powodów nie zmniejszała się, lecz rosła (choć w 2014 roku odnotowano lekki spadek o 100 tys.). Długofalowo osłabia to polską gospodarkę, a wzmacnia te państwa, do których emigracja jest obecnie największa. Za granicę wyjechało z Polski bardzo dużo osób (około 2,5-3 mln) zwłaszcza z biedniejszych regionów (Podkarpackiego, Podlaskiego, Warmińsko-Mazurskiego), przez co lokalne rynki pracy są ogoławane ze specjalistów. To zniechęca biznes do inwestycji na tych terenach, a więc wzrasta bezrobocie i w efekcie kolejne osoby z tych obszarów dołączają do tych, którzy już wyjechali za granicę. Przelewy zagraniczne milionów polskich migrantów mogą więc mieć rekompensujący wpływ na dalsze obniżanie poziomu ubóstwa pozostawionych rodzin, prowadzić do wyższej akumulacji kapitału ludzkiego i uzupełniania wydatków np. na zdrowie i edukację. W Polsce, tak jak i w innych krajach tego obszaru kulturowego, diaspora [Encyclopedia Britannica: 2014]² jest ważnym źródłem oczekiwań zarówno rodzin, jak i państwa, ponieważ przyjmuje się, że

² W swojej genezie pojęcie „diaspora” (hebrajskie: „tefutsot”) nawiązuje do jednego ze źródeł opuszczenia ojczyzny przez Żydów w czasach podboju Królestwa Judy przez Babilończyków w 586 roku pne i jest określeniem procesu ich rozproszenie wśród pogan po niewoli babilońskiej i/ lub łączenia się Żydów oraz ich społeczności rozrzuconych „na wygnaniu” poza Palestyną / współczesnym Izraelem. Termin ten odnosi się do fizycznego rozproszenia Żydów na całym świecie, i niesie ze sobą silne konotacje religijne, filozoficzne, polityczne i eschatologiczne, ponieważ religijni Żydzi postrzegają szczególne stosunki między sobą a ziemią Izraela. Według tradycyjnego judaizmu rozproszenie Żydów było opatrnością Boga mającą na celu wspieranie czystego monoteizmu na całym świecie [Encyclopedia Britannica: 2014].

emigranci mają co najmniej moralne zobowiązania wobec swojej ojczyzny czy państwa. Mają przyczynić się do – jeśli nie uzdrowienia gospodarki – to choćby podtrzymywania popytu w okresie jej spowolnienia, nadawania impulsu dla przepływu technologii i wiedzy z krajów bardziej zaawansowanych technologicznie i cywilizacyjnie, wpływać lobbując na rządy swoich krajów. Rozproszone skupiska Polaków za granicą mają oczywiście również swoją równie długą listę różnorodnych oczekiwań wobec macierzy.

Krótką historia światowej imigracji do USA

Według wyników zakrojonych na szeroką skalę badań Instytutu Gallupa około 13 % światowej populacji dorosłych mieszkańców świata zamieszkujących różne państwa, czyli około 630 mln ludzi, deklaruje, że chciałoby i byłoby w stanie przeprowadzić się i zamieszkać na stałe w innym kraju. Dla zdecydowanej większości (138 mln) takim idealnym miejscem jest Ameryka Północna, w szczególności najbogatsze państwo świata USA. Około 23% potencjalnych migrantów, – czyli około 145 mln dorosłych na całym świecie – chciałoby zamieszkać w Stanach Zjednoczonych [Gallup 2012]³.

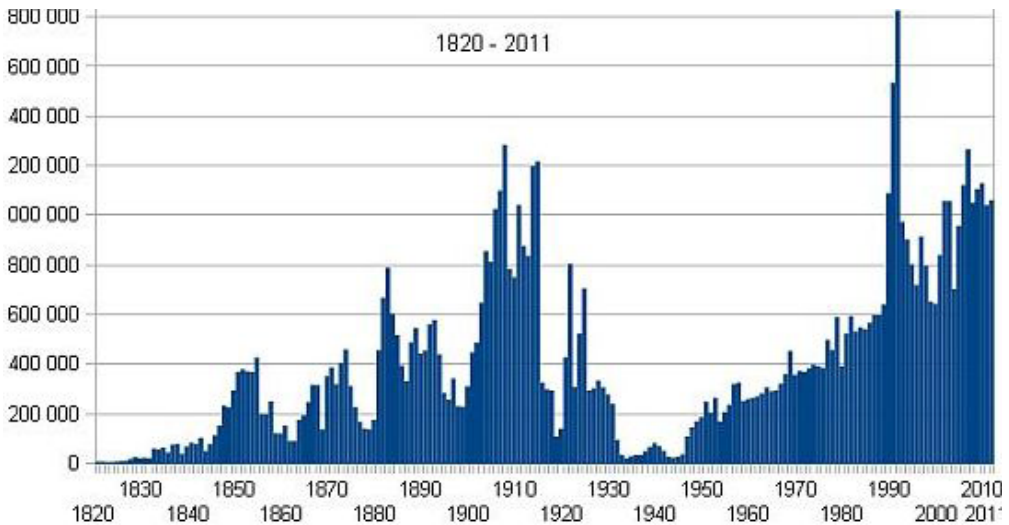
Imigracja do USA wykazywała tendencję wzrostową od XIX wieku – od 15 tys. osób do 500 tys. rocznie na przełomie XIX i XX wieku. Napływ cudzoziemców zmniejszał się w czasie kryzysów i wojen. Sytuacja diametralnie zmieniła się w latach siedemdziesiątych XX wieku, gdy corocznie przybywało legalnie (otrzymywało LPRS – *Legal Permanent Resident Status*) około 400 tys. osób. Ta fala emigracji osiągnęła swój szczyt w 1991 roku, gdy przybyło do USA 1,8 mln imigrantów, głównie z krajów byłego ZSRR. W ostatniej dekadzie XX wieku do USA przybywało około 900 tys. imigrantów rocznie, a w pierwszym dziesięcioleciu XXI stulecia ponad milion (wykres 1). Obecnie, potencjalni emigranci, którzy za swoją drugą ojczyznę wybierają USA, pochodzą z najbardziej przeludnionych krajów, takich jak Chiny, Indie oraz krajów hiszpańskojęzycznych. Mieszkańcy krajów skonfliktowanych ze Stanami Zjednoczonymi,

³ Europa odnotowała wynik 10%, ale zawdzięcza to wyłącznie niektórym krajom zachodnim na czele ze Szwajcarią i państwami skandynawskimi, które jako jedyne odnotowały wynik dodatni (wzrost o około 38%). Wyniki w innych częściach Europy, w szczególności w krajach mocno dotkniętych kryzysem w strefie euro, znalazły się na minusie od -11% do -8%. Polska znalazła się na 30 miejscu na 45 sklasyfikowanych -15%. Badanie Gallupa zostało zrealizowane na bazie rozmów z 520 tys. dorosłych obywateli z 154 krajów. Skompletowanie wszystkich ankiet trwało dwa lata i zakończyło się w 2012 roku [Gallup 2012].

takich jak Iran i Pakistan, mimo dużej grupy potencjalnych imigrantów, nie wyrażają już tak wielkich chęci zamieszkania w tym kraju.

Ciekawie wypada zestawienie krajów, z których bez względu na zaludnienie największy odsetek mieszkańców chciałby wyemigrować do Stanów Zjednoczonych. Tak jak ongiś, kiedy emigranci do USA wywodzili się z najbiedniejszych krajów europejskich, takich jak Irlandia czy Polska, tak obecnie na pierwszym miejscu znajdują się najbiedniejsze państwa afrykańskie i Ameryki Łacińskiej. Na pierwszym miejscu jest położona w Afryce Zachodniej – Liberia. Aż 37% ankietowanych z tego kraju byłoby gotowych zamieszkać w Ameryce na stałe. Tuż za Liberią plasują się Sierra Leone (30%), Republika Dominikańska (28%) i Haiti (25%).

Wykres 1. Emigracja legalna do USA 1820-2010 (w tys. osób)



Źródło: *Amerykański migracyjny odkurzacz*, <http://szczesniak.Pl/2302> [8.12.2012].

Warunki imigracji do Stanów Zjednoczonych

Ustawa o imigracji i obywatelstwie (*Immigration and Nationality Act – INA*) stanowi podstawę dla większości szczegółowych przepisów określających obecne możliwości zamieszkania i pracy w Stanach Zjednoczonych. Prawo amery-

kańskie daje pierwszeństwo w otrzymaniu wizy i w procesie naturalizacji obywatelom cudzoziemskim, którzy mają ściśle związki rodzinne z obywatelami USA lub są już tam naturalizowani (66%), posiadają umiejętności przydatne na amerykańskim rynku pracy (14%), mają status uchodźcy/ ubiegają się o azyl (14,6%) lub wywodzą się z krajów o stosunkowo niskim poziomie imigracji do Stanów Zjednoczonych (loteria wizowa w ramach „Diversity Visa Program”), na której można wylosować zieloną kartę – około 4%.

Istnieją dwie drogi naturalizacji emigrantów w USA, zależnie od tego, czy wnioskodawca mieszka już w Stanach Zjednoczonych czy przebywa w innym kraju w czasie składania aplikacji. Cudzoziemcy mieszkający za granicą składają wnioski o wizę imigracyjną w znajdującym się poza terytorium USA konsulacie Departamentu Stanu. Na podstawie wydanej wizy imigracyjnej cudzoziemiec może wjechać do Stanów Zjednoczonych i w porcie wjazdowym uzyskać status stałego rezydenta (*Lawful Permanent Resident* – LPR), czyli prawo stałego pobytu (zieloną kartę). Wydany dokument potwierdza, że jej posiadacz, zgodnie z prawem, posiada stałe miejsce zamieszkania w USA i zostały mu oficjalnie przyznane korzyści imigracyjne, które obejmują m.in. zezwolenie na pobyt, na podjęcie pracy, ubieganie się o prawo jazdy i inne udogodnienia. Posiadacz karty musi utrzymać swój status stałego rezydenta przez kilka lat i może być usunięty z terytorium Stanów Zjednoczonych, jeśli określone warunki nadanego statusu stałego rezydenta nie są spełnione.

Osoby, które kwalifikują się do statusu prawnego stałego rezydenta, którzy już znaleźli się i przebywają na terytorium Stanów Zjednoczonych, w tym: uchodźcy, azylanci i pewne kategorie pracowników tymczasowych, zagraniczni studenci, członkowie rodzin obywateli USA (także osiadli i nielegalni imigranci), mogą złożyć do USCIS (*U.S., Citizenship and Immigration Services*) wnioski o dostosowanie swojego statusu prawnego do stanu zgodnego z prawem stałego pobytu. W czasie trwania tej procedury mogą również jednocześnie ubiegać się o zezwolenie na podjęcie pracy. Stałych mieszkańców kwalifikujących się prawnie do otrzymania statusu stałego rezydenta jest w USA corocznie około 4, 5 mln, w tym emigrantów z Polski około 1,3%.

Stali rezydenci USA, którzy mają ukończone co najmniej 18 lat mogą ubiegać się o obywatelstwo po spełnieniu określonych wymogów, które na ogół obejmują pięcioletni pobyt zgodny z prawem zamieszkiwania w Stanach Zjednoczonych lub trzyletni, dla tych, którzy zawarli związek małżeński z obywatelem Stanów Zjednoczonych. Ponadto, obowiązuje zaliczenie testu ze znajomości języka angielskiego, wiedzy o społeczeństwie i historii Stanów Zjednoczonych. Dzieci imigrantów poniżej 18 roku życia mogą automatycznie otrzymać obywatelstwo po urodzeniu na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Ubieganie się o obywatelstwo USA dla emigrantów i stałych rezydentów to jednak proces skomplikowany i kosztowny (obecny koszt: około 600 dol. USA). Szacuje się, że całym krajem jest obecnie około 8 mln posiadaczy zielonych kart (wśród nich około 170 tys. Polaków), którzy już kwalifikują się do otrzymania obywatelstwa, ale z różnych powodów jeszcze nie złożyli stosownych dokumentów (najważniejsze to bariera językowa oraz problemy finansowe).

Ekonomiczny charakter emigracji do USA

Dzięki corocznemu napływowi nowych emigrantów z wielu różnych krajów oraz nadawaniu prawa pobytu, a następnie obywatelstwa stałym rezydentom (obecnie ogółem około 1,1 mln, czyli około 3000 dziennie) Stany Zjednoczone „przyciągają” nie tylko najbardziej mobilnych i pracowitych obywateli z innych państw, ale także najbardziej wykształconych pracowników, utalentowanych, a nade wszystko poszukiwanych i przydatnych dla gospodarki.

Preferencje zatrudnienia dla takich właśnie emigrantów w USA są zawarte w ramach puli wiz pracowniczych i dotyczą pięciu kategorii pracowników (wraz z ich krewnymi i dziećmi):

- pracownicy priorytetowi; profesjonaliści z zaawansowanym formalnym wykształceniem lub cudzoziemcy z wyjątkowymi zdolnościami;
- wykwalifikowani pracownicy, specjaliści (bez formalnego wykształcenia),
- potrzebni na rynku pracownicy niewykwalifikowani;
- niektóre specjalne kategorie imigrantów (np. ministrowie, duchowni, zagraniczni pracownicy zatrudniani przez rząd USA);
- inwestorzy lub tworzący miejsca pracy dla imigrantów.

Ogólnie, w tej puli obowiązuje limit wydawania kart pobytu i zezwolenia na pracę do około 140 tys. rocznie [Monger & Yankay 2014], co oznacza skupienie uwagi konsulatów USA na pozyskiwaniu emigrantów o szczególnym statusie (np. naukowców, inżynierów, lekarzy, informatyków i innych), potrzebnych do rozwoju najbardziej nowoczesnych branż gospodarki, takich np. jak informatyka.

Polska, której odległe miejsce w gospodarce światowej sprawia, że ciągle jeszcze znajduje się w grupie krajów masowej emigracji, jest narażona na ciągły odpływ specjalistów. Choć poszczególni emigranci otrzymują za granicą szansę rozwoju swojej kariery zawodowej, to gospodarka i państwo traci wielkie

zasoby wykształconych pracowników łożąc na ich wykształcenie, a następnie tracąc kontakt. Polityka „*brain drain*” – drenażu mózgow – polega na emigracji wykwalifikowanych i utalentowanych osób do USA w celu pozyskiwania wysoko kwalifikowanych specjalistów. Od samego początku swojego istnienia Stany Zjednoczone znane były z prowadzenia bardzo przyjaznej dla cudzoziemców polityki przedsiębiorczości. W ostatnich latach jednak amerykańskim przepisom imigracyjnym nie udało się nadążyć za zmieniającymi się potrzebami gospodarczymi kraju. Sztuczne niskie limity dotyczące liczby wiz i poważne przeszkody biurokratyczne uniemożliwiały pracodawcom zatrudnianie ludzi, których potrzebują. Zwłaszcza, gdy byli to pracownicy z deficytowym na rynku amerykańskim wykształceniem (np. politechnicznym) i umiejętnościami [Nowy Dziennik 2011, 2013]⁴. Z punktu widzenia interesów gospodarczych USA około 40 mln emigrantów ma nie obciążać budżet socjalny USA, ale generować jego wyższy dochód (jako pochodna większej wartości dodanej ich pracy), powiększać bazę podatkową, ale także przyczyniać się do konkurencyjnego rozwoju tych gałęzi gospodarki amerykańskiej, które mają przyszłość w innych krajach, także tworzyć nowe miejsca pracy dla rodowitych Amerykanów. Dlatego właśnie 40 % najbogatszych amerykańskich firm z listy „Fortune 500” zostało założone przez imigrantów lub dziecko imigranta. [Help Wanted 2012; New American” Fortune 2011].

Z danych amerykańskiego Cenzusu (spisu ludności) oraz wyliczeń Departamentu Edukacji wynika, że choć obecna (marzec 2014) krajowa stopa bezrobocia wynosi 6,7% (rząd USA zdefiniował stan „pełnego zatrudnienia” na 4%), to stopa bezrobocia dla obywateli USA z tytułem doktora w dziedzinach STEM (*science, technology, engineering, math*) wynosi tylko 3,15%, a dla osób z dyplomem magistra 3,4 %. Zatrudnienie w tych sektorach zwiększa się trzy i pół razy szybciej niż liczba miejsc pracy w pozostałych sektorach gospodarki. W wielu zawodach obszaru STEM bezrobocie praktycznie więc nie istnieje. Szczególnie niskie bezrobocie występuje w zawodach związanych z naukami ścisłymi, gdzie poszukiwani są inżynierowie przetwórstwa ropy naftowej (0,1%), specjaliści sieci komputerowych (architekci 0,4%), inżynierowie energii jądrowej

⁴ Z względu na znaczne opóźnienia w amerykańskiej polityce imigracyjnej w stosunku do innych krajów w końcu 2011 roku Izba Reprezentantów przyjęła ustawę High-Skilled Immigrants Act, o zniesieniu 7% narodowościowego limitu na wizy imigracyjne (w ramach puli 140 tys. wiz pracowniczych rocznie) przyznawanie wybitnym specjalistom i osobom o wyjątkowych kwalifikacjach. Oznacza to, że skorzystają na tym głównie imigranci z takich krajów, jak Chiny i Indie, skąd przybywa najwięcej imigrantów posiadających wysokie kwalifikacje, zwłaszcza w poszukiwanych specjalnościach, tzw. STEM, ale także migranci z Meksyku i Filipin, których jest najwięcej i którzy najdłużej oczekują na kartę stałego pobytu.

(0,5%), inżynierowie górnictwa i geolodzy (2,5%), naukowcy z dziedziny ochrony środowiska (1,2%), administratorzy baz danych (1,3%), statystycy (1,6%), inżynierowie lotnictwa (1,9%), naukowcy w zakresie biologii (2,9%), medycyny (3,4%). Dlatego w obszarach STEM znajduje zatrudnienie znacznie wyższy odsetek pracowników zza granicy. 26,1% pracowników posiadających doktorat (i 17,7% magistrów) z tych dziedzin urodziło się za granicą [Census 2012]

W Stanach Zjednoczonych w 2018 roku jest przewidywany niedobór około 230 tys. wykwalifikowanych pracowników. Dodatkowo, tak jak wszędzie w Europie, populacja USA starzeje się, pokolenie wyżu demograficznego odchodzi masowo, emeryturę, a dynamika rynku pracy w USA spadła do historycznych minimum poniżej 1%. Dlatego wzorem innych przodujących krajów w korzystnym absorbowaniu imigrantów (Singapur, Kanada, Australia) administracja USA usiłuje obecnie kształtować swoją politykę imigracyjną w sposób nowoczesny, poprzez realizację następujących wytycznych:

- przedkładanie priorytetów gospodarczych ponad cele polityczne, czyli: wydawanie większego odsetka wiz ze względów ekonomicznych;
- konkurowanie na globalnym rynku wysoko wykształconej siły roboczej przez przyspieszanie wydawania wiz stałych dla imigrantów posiadających wysokie stopnie naukowe, zwłaszcza w dziedzinach STEM;
- dopasowanie wiz pod względem poszczególnych sektorów i regionów kraju poprzez umożliwianie samorządom lokalnym / regionalnym, określeniu ich potrzeb i zapewnianie możliwości realizacji programów imigracyjnych;
- przyspieszenie rozpatrywania wniosków wizowych i ułatwienie integracji imigrantów poprzez inwestowanie w obsługę klienta, usprawnienia aplikacji wniosków, zajęć językowych, oferowanie pomocy w integracji nowych imigrantów;
- utrzymanie zagranicznych studentów, którzy już zdobyli stopnie naukowe na uczelni;
- konkurowanie na rynku przedsiębiorców i inwestorów przez ustanowienie szeregu nowych wiz mających na celu przyciągnięcie zarówno przedsiębiorczych pomysłów biznesowych, jak i inwestorów z ich aktywami;
- zachęcanie rodzimych emigrantów, zwłaszcza naukowców i liderów biznesu pracujących za granicą do powrotu, za pomocą różnych ofert: premii, bezpłatnego zakwaterowania, ulg podatkowych i innych [Coming to America 2012].

Krótką historia polskiej emigracji do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej

Okres emigracji Polaków do USA trwa od połowy XVII wieku. Pierwsze wzmianki o Polakach w USA pochodzą z 1608 roku. W kolonii Jamestown, znajdującej się na brzegach James River, pięciu polskich osadników dołączyło do innych pionierów osadnictwa i zajęli się wytwarzaniem szkła, smoły, mydła oraz innych produktów, których europejscy osadnicy potrzebowali, żeby przetrwać w nowych warunkach na odkrytych ziemiach. Polacy wykopali tam pierwszą studnię dla kolonistów, zapewniając im dzięki temu świeżą wodę, zbudowali pierwszy piec do wypalania szkła. Spektakularny dosyć wkład Polaków w kolonizację USA ma szerszy zakres. To polscy osadnicy zorganizowali pierwszy strajk na amerykańskiej ziemi. W 1619 roku *Jamestown Legislative Assembly*, stanowiące lokalną władzę ustawodawczą, ogłosiło, że prawo głosowania w kolonii będą mieć jedynie osadnicy angielskiego pochodzenia. Na mocy tej ustawy polscy osadnicy nie mieli prawa do współdecydowania o losach kolonii, którą budowali, i do której rozwoju tak się przyczynili. W rezultacie Polacy pod hasłem „*No vote. No work*” zorganizowali pierwszy strajk pracowniczy w dziejach Stanów Zjednoczonych. I wygrali! [Nowy Dziennik 2014]

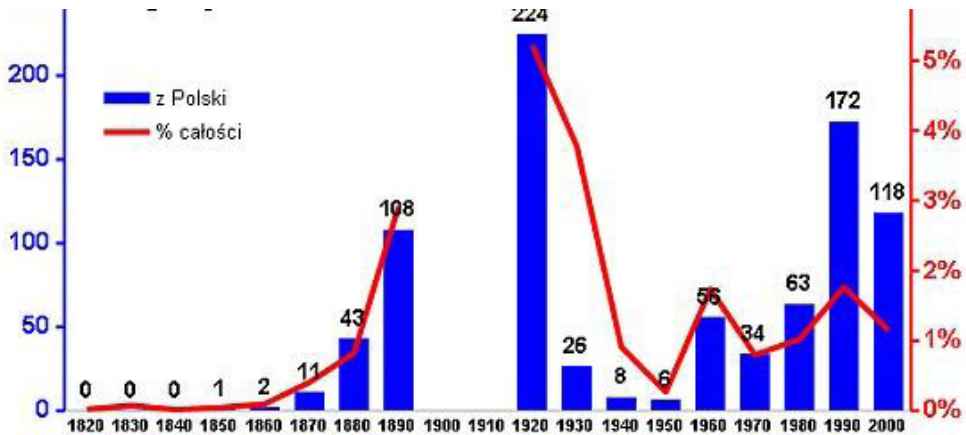
Przez kolejne lata setki tysięcy Polaków przybywało do USA w poszukiwaniu lepszego życia dla siebie i swoich rodzin. Przybyszami była polska szlachta, która uciekała po powstaniu 1830-1831 roku. Emigracja polska, zwana później „Polonią”, została ukształtowana przez różne fale imigracyjne. Opisując emigrację z Polski do Ameryki Mostwin [1991, 1999] rozróżnia jej różne przyczyny. Pierwsza i największa fala emigracji chłopów ze wsi polskiej w latach 1890-1914 (zwana „emigracją założycieli” lub „za chlebem”) miała czysto ekonomiczny charakter i była determinowana przede wszystkim biedą i zmianami gospodarczymi i strukturalnymi w Polsce. Swoją szczyt osiągnęła przed końcem XIX wieku, kiedy ponad 100 tys. osób przybyło do USA w 1890 roku.

Liczbę Polaków imigrantów w USA przed pierwszą wojną światową szacuje się na około 3 mln [Pilch, 1988]. W latach 1920-1930 przybyło około 224 tys. emigrantów z Polski, którzy następnie zostali naturalizowani. Emigracja osłabła od 1926 roku, kiedy władze USA ograniczyły liczbę wjeżdżających do około 150 tys. osób rocznie. Pierwsza fala emigracji została ostatecznie zahamowana dopiero w latach trzydziestych, kiedy światowy kryzys w USA osiągnął swój szczyt.

Emigranci tego okresu stawali się na obczyźnie świadomymi swej tożsamości narodowej członkami narodu i obywatelami nieistniejącego/odradzającego się państwa. Przemieniali się, „z chłopów w żołnierzy sprawy narodowej”.

Brak wykształcenia i przygotowania zawodowego pierwszej, ale także i następnej fali emigracji ekonomicznej powodował, że niemal wszyscy Amerykanie polskiego pochodzenia zaczynali od najprostszych prac fizycznych, startując z niskich pozycji na amerykańskim rynku pracy, plasując się nisko w hierarchii prestiżu czy struktury społecznej.

Wykres 2. Emigracja z Polski do USA w latach 1820–2000 (w tys. osób w ciągu dziesięciolecia zaczynającego się od roku)



Źródło: Polacy do Ameryki szybciej niż przed wojną, <http://szczesniak.pl/2313> [5.01.2013]

Druga fala emigracji objęła setki tysięcy Polaków przesiedlonych po drugiej wojnie światowej, po przejściu władzy przez komunistów. Emigranci wojenni niepotrzebni „żołnierze” w latach 1944-1948 mieli stosunkowo wysokie wykształcenie. Ten typ emigrantów był już lekko stymulowany ekonomicznie i został wsparty kolejną, większą falą „konsumentów” z lat 1950-1980, którzy kierowali się już motywami czysto ekonomicznymi (wykres 2).

Kolejna, dominująca w USA fala emigracji z Polski, określana, jako „solidarnościowa” rozpoczęła się w wyniku wprowadzenia stanu wojennego w Polsce (1981) i trwała przed dekadę, do czasu wprowadzenia demokracji. Imigranci nowej generacji, którzy przybyli po 1990 roku, to głównie polska inteligencja: profesjoniści, artyści i intelektualiści. Emigranci ci zrywają z wzorem tradycyjnego emigranta polonijnego i stopniowo integrują się w społeczeństwie amerykańskim, przyjmując nowe wzorce, które nie są już tak silnie nakierowane na podtrzymywanie i rozwijanie silnych więzi narodowych i identyfikację z krajem pochodzenia. Jest to w znacznym zakresie spowodowane

tym, że po roku 1989 emigracja z Polski ma charakter dobrowolnego wyjazdu ludzi lepiej wykształconych z kraju wolnego i demokratycznego, a wyjazd z Polski nie jest ani ucieczką przed nędzą, ani przed represjami politycznymi. Wychodźcy z Polski są też lepiej przygotowani do emigracji pod względem możliwości finansowych, znajomości języka, nie mają też – jak ich poprzednicy – poczucia obowiązku czy szczególnej służby wobec narodu i kraju, z którego wyszli [Babiński 2012]. Najnowsza, bieżąca fala obejmuje okres transformacji ekonomicznej, a jej dominujący typ stanowi emigracja rodzinna o motywach ekonomiczno-zawodowych. Obecna integracja emigrantów z Polski w społeczeństwie amerykańskim dokonuje się nadal z wyraźnie zaznaczoną przynależnością etniczną, ale nie jest już zamknięta we własnym kręgu kulturowym. Ogółem, w ostatnim dwudziestoleciu XX wieku w USA zostało naturalizowanych 290 tys. polskich emigrantów, co oznacza, że powojenna fala emigracji jest w sumie większa niż w 20-leciu międzywojennym. Relatywnie do innych nacji, według danych *U.S. Department of Homeland Security* procentowy udział Polaków w imigracji do USA ulega jednak relatywnemu zmniejszeniu. Podczas gdy przed wojną wskaźnik ten dochodził do 5%, obecnie zawiera się w przedziale między 1% a 2%. Nasz udział w ludności świata również maleje i wynosi do około 0,6% [U.S. Department of Homeland Security 2013]⁵.

Polska emigracja w USA na tle obecnych trendów

Analizując trendy napływu nowej emigracji należy zauważyć, że liczba wszystkich stałych rezydentów uprawnionych do zamieszkania i pracy w USA (*Legal Permanent Resident Population* – LPRP) kształtuje się w ostatniej dekadzie na zbliżonym poziomie i wynosiła w 2012 – 13,3 mln, a liczba innych emigrantów kwalifikujących się prawnie do uzyskania statusu stałego rezydenta to około 4,5 mln. Niektóre kategorie stałych rezydentów nie są przedmiotem ograniczeń licz-

⁵ Dane dotyczące emigracji Polaków do USA pochodzące z tego i analogicznych źródeł z innych krajów nie pokrywają się ze sprawozdaniami GUS dotyczącymi wielkości emigracji z Polski, np. zawartymi w pracy *Główne kierunki emigracji z Polski w latach 1966-2008 według krajów*. Według polskich statystyk za emigrantów uważa się osoby, które na trwałe wymeldowały się z kraju, (co oznacza, że nie wlicza się np. 1 mln osób, które przebywają poza krajem przez ponad 1 rok). Przykładowo, w dekadzie lat dziewięćdziesiątych wyemigrowało (tzn. zlikwidowało adres) 24 tys. obywateli. W roku 2013 z Polski wymeldowało się, co najmniej 36 tys. osób. W ostatnim ćwierćwieczu najwięcej wymeldowało się w 2006 roku, gdy takich osób było blisko 47 tys. Według różnych szacunków uwzględniających dane z ostatniego spisu i uwzględniające osoby, które już od 2 lat nie zamieszkują w Polsce, za granicą przebywa obecnie około 2,5-3 mln osób [U.S. Department of Homeland Security 2013].

bowych. Największa liczbowo kategoria to małżonkowie, najbliżsi krewni i dzieci, w tym sieroty adoptowane za granicą przez obywateli USA oraz rodzice dorosłych obywateli USA w wieku powyżej 21 lat. Zazwyczaj stanowią oni ponad 40% rocznego przepływu wszystkich stałych rezydentów.

Według kraju urodzenia krajem zdecydowanie wiodącym wśród stałych rezydentów USA w 2012 roku była ludność hiszpańskojęzyczna, pochodząca przede wszystkim z kraju najbliższego sąsiada – Meksyku. Szacuje się, że 3,3 mln obecnych stałych rezydentów (25%) pochodziło z tego kraju. Kolejne nacje w tej klasyfikacji, to rezydenci wywodzący się z Chin (0,6 mln) i Filipin (0,6 mln), Indii (0,5 mln) oraz Dominikany (0,5 mln). Ogółem 42% ludności USA pozostającej w procesie naturalizacji w 2012 roku urodziło się w jednym z tych pięciu krajów. W czołówce znajdują się także: Kuba, Wietnam, Salwador, Kanada i Wielka Brytania, co w sumie stanowi 55% całej populacji emigrantów. Urodzeni w Polsce to około 150 tys. (1,1%) – umiejscowieni zostali na 17 miejscu i osiedlają się obecnie głównie na terytorium kilku najbardziej zamieszkałych stanów USA, na czele z Illinois (Chicago) oraz Nowy York (New Jersey).

Struktura emigracyjna nie pozostaje bez wpływu na wysokość przekazów pieniężnych, jakie były dokonywane ze Stanów Zjednoczonych przez poszczególne skupiska narodowościowe. W 2012 roku przesłano z USA ogółem 123 273 mln dol. USA, z czego najwięcej do Meksyku (18,5%), Chin (10,6%), Indii (9,7%), Filipin (8,6%). Diaspora polska przesłała 1,108 mld dol. USA co stanowiło około 0,9% ogółu tego rodzaju oficjalnych transferów pieniężnych dokonanych w USA w tym roku, a w kraju stanowiło około 16% ogólnej wartości (wraz z Kanadą 22%) wszystkich transferów pieniężnych, jakie napłynęły do Polski od emigrantów. Na podobnym poziomie jak z Ameryki kształtowały się przepływy od innych największych skupisk Polaków na świecie: z Wielkiej Brytanii (wraz z Irlandią) i z Niemiec (około 20%) . Ogólnie, choć przekazy emigrantów nie są relatywnie duże (są szacowane ogółem tylko na około 1,4% GDP), to ważne jest, że pieniądze te ciągle napływają bezpośrednio do rąk rodzin i krewnych [Migration and Remittances Factbook.2011, 2012,2013]

Z danych *American Community Survey* wynika, że cała grupa Polonii, czyli osób deklarujących pochodzenie polskie, ale urodzonych w USA, liczyła około 8,9 mln osób w 2010 roku, a więc stanowiła ponad 2,9% amerykańskiego społeczeństwa. Wśród Polonii wyróżniane są trzy główne grupy, z których do polskiej diaspory w USA zaliczane są tylko dwie pierwsze. Są to:

- osoby urodzone w Polsce, których było 481 851, czyli 0,16 % mieszkańców USA;

- osoby urodzone w USA, które jako swoją pierwszą narodowość zadeklarowały polską – 5830401 (1,88%);
- osoby urodzone w USA, które podały narodowość polską, jako drugą – 3142447 (1,02%).

Liczebnie plasuje to Amerykanów polskiego pochodzenia na 5 miejscu wśród innych nacji w USA, po Niemcach, Irlandczykach, Brytyjczykach i Włochach. Ponad 80% emigracji polskich Amerykanów osiedliło się tylko w 15 stanach. Dwanaście z tych stanów znajduje się na północy USA i obejmuje region Nowej Anglii, stany środkowoatlantyckie oraz region Wielkich Jezior. W trzech pozostałych – w Kalifornii, na Florydzie i w Teksasie – żyje około 14% populacji polonijnej.

Z osób, które urodziły się w Polsce, większość (282 575 tys.) uzyskała obywatelstwo amerykańskie w drodze naturalizacji (59%). Pozostała część 187 455, czyli 39% mieszkańców USA urodzonych w Polsce, nie posiada obywatelstwa amerykańskiego. 11 821, czyli 2% stanowią urodzeni w Polsce, mający rodziców Amerykanów [Radziłowski 2012].

Według nowych danych upublicznionych po ostatnim censusie w 2010 roku, Polonia osiągnęła obecnie pozycję społeczną i ekonomiczną plasującą ją powyżej zbiorowości obywateli amerykańskich pochodzenia niemieckiego, włoskiego i irlandzkiego, francuskiego, holenderskiego. Z wyjątkiem Brytyjczyków (Anglików, Szkotów, Walijczyków) – założycieli amerykańskiego państwa – amerykańscy Polacy osiągnęli status społeczny plasujący ich dużo powyżej średniej w całych Stanach Zjednoczonych, a także średniej wszystkich Amerykanów pochodzenia europejskiego. Uśrednione dane z lat 2009-2011 ogłoszone przez Urząd Cenzusu USA dowodzą, tego, jeśli brać pod uwagę takie kryteria jak: dochód *per capita*, odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie oraz odsetek osób zarządzających w kluczowych sferach, takich jak: administracja publiczna i biznes, finanse, informatyka, inżynieria, medycyna, prawo, media, edukacja, nauka, sztuka i inne zawody dające najmocniejsze wpływy na życie społeczne Polonia osiągnęła poziom 127% średniego dochodu, licząc na głowę całej ludności USA i 115% średniego dochodu Amerykanów wywodzących się z Europy.

Polscy emigranci w pierwszym pokoleniu i osoby polskiego pochodzenia urodzone już w USA mają porównywalne zarobki. Urodzeni w USA zarabiają nieco więcej (średnio około 50 tys. dol. USA rocznie) niż urodzeni w Polsce (około 45 tys. dol. USA, przy średniej w USA około 43 tys. dol. USA). Kobiety zarabiają średnio (39 tys.), czyli mniej niż mężczyźni (60 tys.).

Wyższe wykształcenie ma 37% Amerykanów polskiego pochodzenia w wieku 25 lat i więcej, co oznacza analogicznie 131% i 125% średniej w USA.

Ani pracownicy polskiego pochodzenia urodzeni w USA, ani polscy pracownicy, którzy do Stanów Zjednoczonych przyjechali dopiero w którymś momencie życia, nie są szczególnie skupieni w żadnym sektorze gospodarki. Rozkład zatrudnienia pomiędzy sektorami osób polskiego pochodzenia jest bardzo zbliżony do tego właściwego dla całej populacji amerykańskiej. W zawodach, o najmocniejszych wpływach pracuje 43% Polonii, co oznacza analogicznie 119% i 113% średniej w USA. Osoby urodzone w Polsce względnie często znajdują jeszcze ciągle zatrudnienie w budownictwie (13,49% obecnie: 5,33% pracowników pochodzenia polskiego i 6,22% całej populacji) i w przemyśle (15,76% w porównaniu z 11,61% osób pochodzenia polskiego urodzonych w USA i 10,36% całej populacji pracujących), [Kostrzewa-Zorbas 2013; Cenzus / Bureau of Labor Statistics 2012].

Wysoka pozycja społeczna Polonii w USA ciągle nie ma jeszcze swojego przełożenia na większą aktywność i pozycję polityczną. Polonia nie ma wielu organizacji, kampanie publiczne są relatywnie rzadko prowadzone, obecność Polaków w mediach sporadyczna. Wszystko to wskazywać może na utrzymujący się dosyć niski kapitał społeczny polskiej emigracji w porównaniu do innych grup etnicznych, które potrafią znacznie lepiej i skuteczniej lobbować na rzecz interesów swojej diaspory. Największą słabością organizacji polonijnych (Kongres Polonii Amerykańskiej, Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa), rządzonych ciągle jeszcze przez starsze pokolenie emigracji, jest ich niewielka zdolność do wywierania politycznego wpływu na amerykańskie społeczeństwo oraz na władze i media, co jest zaskakujące w kontekście liczebności diaspory, obecnego jej statusu, poziomu jej dochodów i wykształcenia.

Samoświadomość Polonii odnośnie najważniejszych problemów środowiska polskich emigrantów dotyczy następującej hierarchii problemów:

- zachowania polskiej kultury i języka 18, 1% (język polski w 1980 roku był piątym (poza angielskim), najbardziej popularnym językiem w USA, ale w 2010 – jedynastym);
- poprawy skuteczności w sferze politycznej – 13,7%;
- włączenia nowoczesnej polskiej kultury – 11,7%;
- większej aktywności politycznej – 11,2%;
- zniwelowania różnic pomiędzy imigrantami i polskimi Amerykanami – 10,4%.

Na dalszym planie znalazły się takie problemy, jak: potrzeba tworzenia nowych organizacji i przebudowy starych, (8,5%), różnice międzypokoleniowe (8,1%), relacje między Polonią a Polską (7,8%) oraz relacje z innymi amery-

kańskimi grupami etnicznymi (4,7%), eliminacja wpływów komunistycznych (4%), [Polacy w USA 2012].

Amerykanie polskiego pochodzenia są zdecydowanie nosicielami tradycyjnych wartości. Na pierwszym miejscu wybierają rodzinę, a w dalszej kolejności wiarę katolicką (około 78% określa się rzymskimi katolikami, 8,3% osób nie podaje przynależności do żadnej religii, a 11% deklaruje się jako ateści), unikalność polskiej kultury i doświadczeń historycznych oraz dumę narodową. Na piątej pozycji znalazły się honor i przywiązanie do wolności. Profil polityczny Amerykanów pochodzenia polskiego nie odbiega od dominujących trendów w USA. Większość obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia popiera Partię Demokratyczną (36, 5 %), nieco mniej określa się jako osoby niezależne (33, 2 %), a 21, 3% uważa się za Republikanów, (około 4, 2 % wskazało na inne opcje), [Radziłowski, Stecula 2010].

Większość badanych Polaków w USA uważa, że są oni mniej szanowani i częściej traktowani mniej sprawiedliwie niż inne grupy etniczne. Poczucie dyskryminowania w społeczeństwie amerykańskim częściej mają osoby lepiej wykształcone.

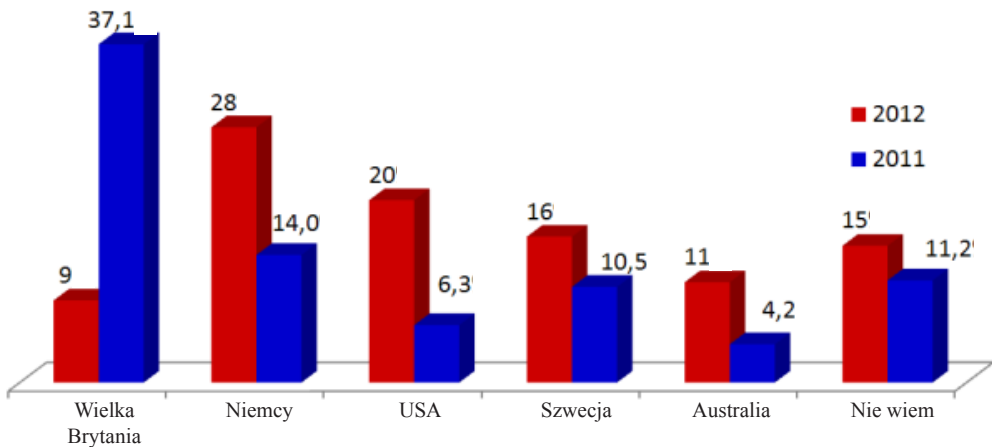
Formy dyskryminacji doświadczanej przez osoby pochodzenia polskiego są efektem utrwalonego w przeszłości stereotypu amerykańskiego, niewykształconego emigranta z przybyłego z najbiedniejszego kraju Europy i regionu Polski (Polska Wschodnia, Podhale, Podbeskidzie), znajdującego się kiedyś na samym dole stratyfikacji społecznej, a w Ameryce znajdującego zatrudnienie wyłącznie w uprzemysłowionych stanach Illinois (Chicago), Michigan czy w budownictwie (New Jersey, New York). Polacy doświadczają przede wszystkim takich form dyskryminacji, jak: obraźliwe i stereotypowe uwagi (42%), niewybredne żarty na temat Polaków (*polish jokes*) – 33%, dyskryminacja w zatrudnieniu (9%), dyskryminacja społeczna (7, 5%) i inne.

Terazniejszość i przyszłość emigracji z Polski do USA

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej Ameryka stała się zdecydowanie mniej atrakcyjna dla potencjalnych emigrantów z Polski. Nie przyciągała już jak dawniej, przede wszystkim, dlatego, ponieważ zmiana systemu i liberalizacja życia społecznego w Polsce zahamowała odpływ osób chcących wyjechać z Polski do USA „w poszukiwaniu większej wolności” czy z innych z powodów. Także warunki przyjmowania emigrantów w USA uległy zaostrzeniu. Pozostali jednak ci, którzy mimo wszystko chcieli się złączyć ze swoją rodziną czy

swoimi krewnymi zamieszkałymi w USA. Ważną grupę emigracji stanowiły też osoby zdecydowane emigrować z powodów ekonomicznych, także, aby opierając się na związkach rodzinnych móc budować swoją karierę zawodową. Dla tej właśnie kategorii emigrantów możliwość uzyskania legalnego stałego pobytu i podjęcia pracy w USA objętej pełnymi świadczeniami socjalnymi okazała się bardzo skomplikowana i zbyt trudna do realizacji w krótkim czasie. W sytuacji, kiedy Europa stała się otwarta i Polacy mogli już legalnie pracować we wszystkich krajach Unii Europejskiej posiadając różnorakie uprawnienia do świadczeń społecznych, główne wybory kierunku poszukiwania miejsca pracy nie mogły zaskakiwać. Praktycznie, dla chętnych wyjazdu do USA i podjęcia tam pracy pozostawały jednak dwie możliwości: udział w światowej loterii dającej możliwość wylosowania zielonej karty (losowo wybrani Polacy, mogą znaleźć się pośród 50 tys. ludzi z całego świata, którzy ubiegają się o wizy imigracyjne) oraz pozyskanie turystycznej wizy USA i podjęcia tam pracy nielegalnie, bez koniecznego zezwolenia „w szarej strefie”, co groziło wydaleniem z USA i kilkuletnim zakazem ponownego wjazdu.

Wykres 3. Deklarowane emigracje Polaków w 2011 i 2012 roku [%]



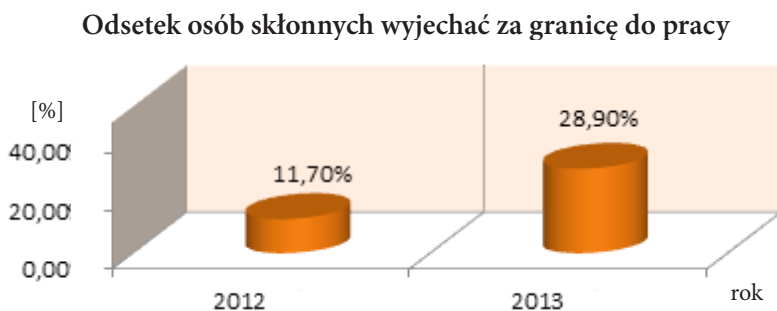
Badania na losowej, liczebnie reprezentatywnej próbie dla ogółu dorosłych mieszkańców Polski. Wielkość próby wyniosła 1076 osób, a błąd oszacowania 3%. Wyniki zbierano metodą wywiadów kwestionariuszowych wspomaganym komputerowo CATI 7 maja 2012 roku [24.03.2014].

Źródło: Badania Work Service SA przeprowadzone przez Instytut Badania Opinii Homo Homini.

Wyniki badania zlecone przez firmę Work Service, które zostały przeprowadzone w 2012 roku wykazały jednak, że po okresie wieloletniego zastoju USA, niespodziewanie znalazły się na trzecim miejscu, jeśli chodzi o najbardziej pożądaną kierunek emigracji zarobkowej Polaków (wykres 3). Stało się tak dlatego, ponieważ Ameryka, w okresie kryzysu na europejskim rynku pracy okazała się zaskakująco atrakcyjna.

W 2013 roku, kiedy kolejne nadzieje związane ze sprawą szybkiego uregulowania sprawy ruchu bezwizowego do USA nieco zmalowały, a kryzys w Europie okazał się mniej groźny niż przewidywano, sytuacja powróciła do normy. Niemcy pozostały najpopularniejszym kierunkiem wyjazdów zarobkowych Polaków, a na kolejnych miejscach znalazły się Wielka Brytania oraz Skandynawia (Norwegia, Szwecja, Dania). Stany Zjednoczone utraciły swoją wysoką pozycję sprzed roku. Stało się tak, mimo, że pogorszyła się sytuacja gospodarcza w Polsce, co sprawiło, że liczba chętnych do wyjazdu z kraju „za pracę” wzrosła aż 2,5-krotnie w stosunku do poprzedniego roku, a bezrobocie w stosunku do poprzedniego roku zwiększyło się jedynie o około 1,5%. Ameryka znowu stała się (relatywnie w stosunku do krajów Unii Europejskiej) mniej atrakcyjna, a głównym powodem tego były wysokie koszty „pozyskania pracy”, takie jak: znaczna odległość, koszty podróży, słaby przelicznik złotówki do dolara w porównaniu z przelicznikiem na euro czy funta oraz wizy. Badacze najnowszej fali migracji z Polski stawiali nawet tezę, że inaczej ukształtowana historycznie sytuacja ekonomiczno-społeczno-kulturowa polskiej grupy etnicznej w USA i krajach europejskich może być jednym z ważnych czynników upadku mitu Ameryki wśród młodych Polaków na początku XXI wieku [Iglińska-Okólska 2014].

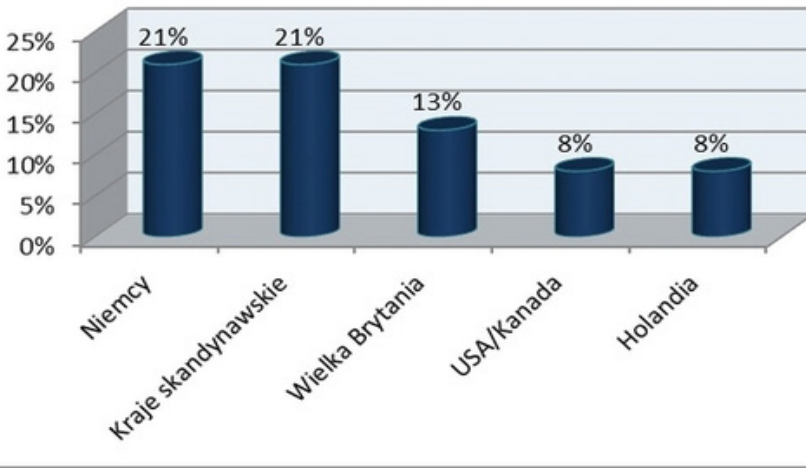
Wykres 4. Deklarowane wyjazdy Polaków w poszukiwaniu pracy w 2012 i 2013 roku [%]



Źródło: <http://www.workservice.pl/Dla-pracodawcow/Ekspert-HR-komentuje/Drastyczny-wzrost.-Prawie-co-trzeci-Polak-chcialby-wyemigrowac-za-praca> [15.04.2013]

W 2014 roku sytuacja uległa jednak kolejnej zmianie. Niemiecki rynek pracy pozostał najbardziej atrakcyjnym kierunkiem emigracji zarobkowej wśród Polaków, 21% badanych zdecydowanych było na podjęcie pracy w tym kraju. Niemcy stały się zgodnie z przewidywaniami sprzed paru lat celem numer jeden polskiej emigracji zarobkowej. Decydująca okazała się bliskość geograficzna, szerokość rynku pracy – liczba i różnorodność ofert i ich zbieżność z kompetencjami emigrujących za pracę z Polski. W stosunku do lat poprzednich relatywnie większym zainteresowaniem niż w roku 2013 cieszyły się jednak „socjalne” kraje skandynawskie, a mniejszym Wielka Brytania, gdzie rząd postanowił ograniczyć zasiłki socjalne dla emigrantów. Za pracę do Norwegii, Szwecji, czy Danii wyjechałoby 21% badanych Polaków. Największym novum okazało się jednak to, że powróciło zainteresowanie rynkiem pracy Stanów Zjednoczonych (i Kanady), gdzie chęć wyjazdu zadeklarowało 8% badanych (wykres 5).

Wykres 5. Deklarowane emigracje Polaków w 2014 roku [%]



Źródło: <http://www.workservice.pl/Dla-pracodawcow/Ekspert-HR-komentuje/Emigracyjny-efekt-domina> Badanie zrealizowano na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków o liczebności N=1000 osób w terminie 28.02–2.03.2014 r. [24.03.2014]

Szczegółowe wyniki wskazują jednak, że są to już osoby o nieco innej charakterystyce socjologicznej niż ci, którzy deklarowali swój wyjazd w ubiegłych latach. Analogicznie, jak Skandynawię tak i Stany Zjednoczone wybierają teraz dwa razy częściej respondenci z wykształceniem wyższym niż osoby z wykształceniem podstawowym (Holandię, czy Niemcy wybierają w większo-

ści osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym), posiadające pewne „punkty zaczepienia” i wsparcia (pracujących tam znajomych, rodzinę). Stany Zjednoczone stają się relatywnie najbardziej atrakcyjnym rynkiem pracy dla osób zarabiających obecnie najwięcej (powyżej 4999 zł) oraz dla osób młodych (do 34 roku życia), które najczęściej deklarowały chęć wyjazdu (tylko 8% w tej grupie wiekowej nie rozważa możliwości wyjazdu zagranicznego w poszukiwaniu pracy). Nie bez znaczenia może być również i to, że w tym okresie wróciła pewna grupa emigrantów z Anglii, znająca już język, kulturę anglosaską i przyzwyczajona do życia na wyższym poziomie materialnym.

Dane wskazywać mogą, że ziszczenie się „*American Dream*” (amerykańskie marzenie) nowych polskich emigrantów staje się bardziej możliwe, ponieważ jest zbieżne z podstawową zasadą polityki imigracyjnej w USA – preferencji dla przyjmowania emigrantów z najwyższymi kwalifikacjami zawodowymi przydatnymi na amerykańskim rynku pracy [A Country’s Richest Citizens 2014]⁶.

Czy trend taki okaże się właściwy także w ciągu najbliższych 5-7 lat, kiedy Polska gospodarka osiągnie (wedle zapowiedzi polityków) średni poziom zaobnośności w UE i poziom emigracji obniży się do poziomu zjawiska społecznego właściwego krajom wysoko rozwiniętym?

Bibliografia

- Babiński G. (2012), *Polskie zbiorowości emigranckie wczoraj i dziś – sto lat rocznicy, ile podobieństw?*, „Biuletyn Migracyjny. Ośrodek Badań nad Migracjami UW” nr 36
- Iglicka K. (2008), *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa
- Iglicka-Okólska K. (2014), *Pożegnanie z mitem Ameryki Nowy Dziennik*, „Polish Daily” 14 stycznia
- Kostrzewa-Zorbas G. (2013), *Awans ekonomiczny, społeczny i polityczny Polonii w USA. ISSiSM, AFiB Vistula*
- Migration and Remittances Factbook*, 2011, 2012, 2013, World Bank
- Monger R., Yankay J. (2012) *U.S. Legal Permanent Residents: 2012. Annual Flow Report*. U.S. Department of Homeland Security
- Mostwin D. (1991), *Emigranci polscy w USA*, Lublin
- Mostwin D. (1999), *Rodzina przeszczepiona z perspektywy trzydziestu lat*, Archiwum Emigracji, z. 2, Toruń

⁶ Jeśli taka tendencja utrzyma się w kolejnych latach może to oznaczać, że Polska dryfować będzie do sytuacji niektórych krajów biednych, gdzie według wyników badań Gallupa większość z tych, którzy zdobyli wykształcenie w końcu opuszcza swój kraj. Na przykład w 2008 roku stopa emigracji wśród absolwentów szkół wyższych w Gujanie, Jamajce, Haiti przekroczyła 80% [A Country’s Richest Citizens 2014].

- Okólski M. (2004), *Migracje a globalizacja*, [w:] E. Czarnu (red.), *Globalizacja od A do Z*, Warszawa
- Pilch A. (1988), *Emigracja z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki od lat pięćdziesiątych XIX do r. 1918*, [w:] H. Kubiak, E. Kusielewicz, Gromada (red.), *Polonia Amerykańska, Przeszłość i współczesność*, Wrocław
- Polacy w USA, W świetle American Community Survey 2010* (2012), Ośrodek Badań nad Migracjami UW, „Biuletyn Informacyjny” nr 36
- Pula J. S. (2011), *The Polish American Encyclopedia*, McFarland & Company, Inc.
- Radziłowski T. C. (2012), *Polscy Amerykanie dzisiaj: badanie polonijnych liderów*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, „Biuletyn Informacyjny” nr 36
- Radziłowski T. C., Stecula D. (2010), *Polish Americans Today*, Piast Institute 2010

Źródła internetowe

- Census/Bureau of Labor Statistics (2012), *Current Population Survey, Pooled January Through December 2011 Data*. <http://www.bls.gov/cps/> [07.07.2013]
- Coming to America (2012), *Why the U.S. is Falling Behind in the Global Race for Talent. A Report by the Partnership for a new American Economy & The Partnership for NYC*. <http://www.renewoureconomy.org/wp-content/uploads/2013/07/not-coming-to-america.pdf> [05.07.2013]
- A Country's Richest Citizens (2014), *Report Greatest Desire to Migrate 2014. Pattern holds in rich and poor countries*. <http://www.gallup.com/poll/109144/Countrys-Wealthiest-Citizens-Report-Greatest-Desire-Migrate.aspx> [24.03.2014]
- U.S. Department of Homeland Security (2013), https://www.Dhs.gov/sites/default/files/publications/ois_lpr_pe_2012.pdf [12.09.2013]
- The Electronic Encyclopedia of Chicago (2005), *Chicago Historical Society*. <http://www.encyclopedia.chicagohistory.org/pages/982.html> [12.02.2014]
- Encyclopedia Britannica* (2014). <http://www.britannica.Com/EBchecked/topic/161756/Diaspora> [22.01.2014]
- Gallup (2012), <http://www.Gallup.Com/poll/148142/International-Migration-Desires-Show-Signs-Cooling.aspx> [17.01.2014]
- Help Wanted (2012), *The Role of Foreign Workers in the innovation Economy. A Report from Information Technology Industry Council Partnership for a new American Economy*. U.S. Chamber of Commerce, <http://www.renewoureconomy.org/sites/all/themes/pnae/stem-report.pdf> [20.11.2012]
- Iglicka-Okólska K. (2014), *Pożegnanie z mitem Ameryki*. *Nowy Dziennik. Polish Daily*. <http://www.dziennik.com/publicystyka/arttykul/pozegnanie-z-mitem-ameryki> [14.01.2014]
- Kowalski J. (2012), (2014), *Nowa emigracja wysyła do Polski gigantyczne pieniądze*. http://serwis.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/arttykuly/651313,nowa_emigracja_wysyla_do_polski_gigantyczne_pieniadze.html [2.10.2012], <http://serwis.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/arttykuly/788072,praca-za-granica-polacy-wysylaja-mniej-pieniadzy-do-kraju.html> [15.04.2014]
- The “New American Fortune 500” (2011). <http://www.renewoureconomy.org/wp-content/uploads/2013/07/new-american-fortune-500-june-2011.pdf> [15.06.2013]

- Nowy Dziennik. Polish Daily News (2011), (2013), (2014). <http://www.dziennik.com/wiadomosci/artikul/przelom-w-kongresie-bez-ograniczen-dla-imigrantow-z-kwalifikacjami> [03.01.2011]
- KPA w sprawie reformy imigracyjnej. <http://www.dziennik.com/publicystyka/artikul/kpa-w-sprawie-reformy-imigracyjnej> [21.06.2014]
- Worldbank: 2013 (www.worldbank.org/migration, <http://blogs.worldbank.org/peoplemove>
Błąd! Nieprawidłowy odsyłacz typu hiperłącze., <http://www.knomad.org/> [01.09.2013]

SUMMARY**The United States of America as a Direction of Emigration of Poles.
Modern Conditions**

Global Migration – a flow of people across borders – is of great importance both for the development of international relations and economic growth as well as labor market and poverty reduction. Little attention is paid to the fact that it affects countries, traditionally produced migration, and destination. The article is based on the latest statistics and social research on Polish emigration. According to the definition of the American Dream by James Truslow Adams: life should be better and richer and fuller for everyone, with opportunity for each according to ability or achievement regardless of social class or circumstances of birth, Poles like to emigrate to the United States. The author focuses on: Polish emigrants to the United States of America – the country most desired by all immigrants in the world. In the article special attention is given to the context of sociological and economic emigration. The picture of Polish diaspora in the United States is changing rapidly. New Polish emigrants are more educated and more focused on their career in the United States. They are also better adapted to the needs of professionals seeking jobs in the U.S. labor market.

Keywords:

Polish diaspora in the USA, immigration, labor market

INFORMACJA DLA AUTORÓW „POGRANICZA”

Nadesłane artykuły nie powinny być wcześniej publikowane. Ich jakość merytoryczna zostanie poddana anonimowej recenzji.

Wymogi techniczne tekstów: czcionka Times New Roman (bez pogrubień, pochyłeń, podkreśleń), wielkość czcionki 12 pkt., interlinia 1,5 wiersza, marginesy 2,5 cm. Maksymalna objętość tekstu 12 stron.

Język publikacji: polski lub kongresowy.

Układ artykułu: konieczne jest zamieszczanie tytułu i streszczenia artykułu w języku angielskim (maksymalnie 15 wierszy) wraz z wyodrębnionymi słowami kluczowymi (maksymalnie 5).

Artykuły należy nadsyłać w formatach Word (plik .doc, lub .rtf). Materiał ikonograficzny znajdujący się w tekście należy przysyłać jako osobne pliki (obrazy w dowolnym formacie graficznym, wykresy w formacie .xls, tabele w .doc lub .xls).

Autorów prosimy o załączenie krótkiej informacji na temat miejsca pracy, tytułu naukowego i adresu do korespondencji (e-mail oraz telefon).

Opisy bibliograficzne cytowanych publikacji należy umieścić w porządku alfabetycznym na końcu artykułu, np.:

Anderson B. [1997] *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków

Kurcz I. [2001] *Zmiany stereotypów: jej mechanizmy i granice*, [w:] M. Kofa, A. Jasińska-Kania (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Warszawa

Kłóskowska A. [1992] *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1

Cytaty wewnątrz tekstu powinny zawierać w nawiasie nazwisko cytowanego autora, rok wydania książki/artykułu i strony np. [Anderson 1997: 3]. Jeżeli nazwisko autora powtarza się, przy pierwszym odwołaniu należy podać w nawiasie nazwisko i rok wydania, przy kolejnych następujących po sobie odwołaniach należy podać ibidem np. [Anderson 1997] potem [ibidem]. Przy cytowaniu publikacji dwóch lub trzech autorów należy umieścić w nawiasie wszystkie nazwiska, np. [Kofa, Jasińska-Kania 2001: 3], a w przypisie końcowym: Kofa M., Jasińska-Kania A. (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Warszawa.

Strony internetowe: adres internetowy np. www.gov.pl (01.03.2005)

Kontakt z redakcją „Pogranicza”:

Instytut Socjologii, Uniwersytet w Białymstoku

Pl. Uniwersytecki 1, Białystok 15-420

tel. 85 745-71-04

Sekretarze redakcji: Małgorzata Skowrońska, Katarzyna Niziołek

e-mail: pogranicze@uwb.edu.pl